

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Agata Zajac (spr.)

Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędzia SO (del) Joanna Mrozek

Protokolant sekr. sąd. Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko D. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt XXV C 539/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, nadając mu następującą treść:

„1. zobowiązuje D. S. do złożenia pisemnego oświadczenia o treści:

„Przepraszam Pana M. M. (1) za naruszającą jego dobre imię wypowiedź z dnia 1 marca 2015 r. stwierdzającą, że wykorzystuje on kobiety. D. S.” i przesłania go litem poleconym na adres M. M. (1) w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. nakazuje pobranie od D. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.kwoty 600 (sześćset) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu;

4.odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu części kosztów zastępstw procesowego na rzecz pozwanego.”;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nakazuje pobranie od D. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.kwoty 600 (sześćset) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji;

IV. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu części kosztów zastępstw procesowych w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego.

Sygn. akt VI ACa 1576/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 kwietnia 2015 r. M. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego D. S. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz o zobowiązanie pozwanego do sformułowania pisemnych przeprosin i przesłania ich na adres zamieszkania powoda, jego partnerki A. P. oraz brata partnerki J. P..

Powód wskazał, że w dniu 1 marca 2015 r. pozwany złożył wizytę w domu partnerki powoda i odbył rozmowę z jej bratem J. P., podczas której naruszył dobra osobiste powoda nazywając go oszustem i naciągaczem oraz sugerując, że powód wykorzystuje kobiety, pożyczka pieniądze i następnie ich nie oddaje oraz toczą się przeciwko niemu postępowania komornicze. Zdaniem powoda, pozwany potwierdził część tych twierdzeń w rozmowie telefonicznej, którą zainicjowała A. P. i która została następnie nagrana na nośnik CD, twierdzenia D. S. doprowadziły do pogorszenia relacji w konkubinacie powoda, a jego samego doprowadziły na skraj załamania nerwowego w obawie o utratę kontaktu i miłości kobiety.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych. Pozwany potwierdził, iż w marcu 2015 r. w towarzystwie M. M. (2) złożył wizytę w domu rodzinnym A. P. i rozmawiał z jej bratem, jednak nie nazwał powoda naciągaczem i oszustem, ani nie oświadczył wprost, że powód wykorzystuje kobiety, że pożyczka pieniądze i ich nie oddaje oraz że ścigają go komornicy. Zaznaczył, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta dokładnego przebiegu rozmowy, ale była ona kulturalna i spokojna, w jej trakcie mógł podzielić się z bratem A. P. pewnymi informacjami na temat powoda, jednak odpowiadały one faktom. Podkreślił też, że składając wizytę w domu A. P. działał w interesie swoim i swojej żony (siostry powoda), która pozostaje z powodem w osobnym sporze sądowym. Potwierdził również, że następnego dnia po wspomnianej wizycie i odbytej rozmowie z J. P., A. P. skontaktowała się z nim telefonicznie i sugerowała mu wypowiedzenie sformułowań, których wcześniej nigdy nie użył. Zaznaczył przy tym, że nie został poinformowany, że rozmowa jest nagrywana, a sama A. P. była stroną sterującą rozmową. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał także, aby działanie pozwanego miało jakikolwiek wpływ na jego związek z A. P. oraz aby doprowadziło powoda do załamania nerwowego. Co więcej, zdaniem pozwanego, fakt działania przez A. P. na rzecz powoda, m.in. zainicjowanie rozmowy telefonicznej z pozwanym i jej nagranie, a następnie udostępnienie nagrania powodowi do posługiwania się nim w Sądzie, przeczy twierdzeniom powoda jakoby jego relacje z konkubiną się pogorszyły. Zdaniem pozwanego, opisane wyżej zachowanie nie nosiło znamion bezprawności, gdyż pozwany nie czynił jakichkolwiek obraźliwych uwag na temat powoda, a jedynie stwierdzał fakty oraz bronił przy tym swojego uzasadnionego interesu i interesu swojej partnerki.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanego D. S. kwotę 2777 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z początkiem marca 2015 r. pozwany D. S. w towarzystwie M. M. (2) odwiedzili dom rodzinny A. P. w C. w powiecie (...). Z informacji uzyskanych przez pozwanego wynikało, że A. P. zakończyła związek z powodem, stąd pozwany postanowił wykorzystać ten fakt i podjąć próbę kontaktu z nią, w nadziei uzyskania informacji związanych z osobą powoda, a szczególnie dotyczących jego sytuacji majątkowej.

Pozwany jest mężem siostry powoda I. S.. Z kolei M. M. (2) jest obecnym partnerem życiowym byłej żony powoda – M. M. (3). Powód od lat pozostaje w konflikcie ze swoją siostrą I. S., jak również toczy spory sądowe na tle majątkowym i rodzinnym z byłą żoną M. M. (3) (m.in. sprawę o podział majątku przed Sądem Rejonowym w P. sygn. akt I Ns 92/13; sprawę alimenty na wspólnego małoletniego syna K. – sygn. akt komorniczych Kmp 126/08). Powód w tych sprawach

powoływał się na fakt pozostawania jako bezrobotny inwalida na utrzymaniu matki, co pozwalało mu na uzyskiwanie zwolnień od kosztów sądowych, powód od lat nie płaci też alimentów na małoletniego syna K., zaś okoliczności te budziły wątpliwości pozwanego i jego najbliższych, gdyż mieli oni poczucie, że rzeczywista sytuacja zdrowotna i majątkowa powoda jest znacznie lepsza, niż wynika to z jego deklaracji.

Z relacji małoletniego K. M. była żona powoda M. M. (3) wywnioskowała, że rozstał się on z A. P. i zamieszkał z inną kobietą. Okoliczność tę postanowił wykorzystać pozwany i porozmawiać z byłą partnerką powoda licząc, że rozmowa z A. P. pomoże mu ustalić rzeczywistą sytuację majątkową powoda i wykorzystać te informacje w postępowaniach sądowych/komorniczych toczących się z udziałem powoda i jego siostry oraz byłej żony.

Pierwszego marca 2015 r. pozwany w towarzystwie M. M. (2) przyjechał pod dom rodzinny A. P., której w domu nie było, do pozwanego wyszedł J. P. – brat A.. Pozwany poinformował go, że szuka kontaktu z A. P., gdyż chce z nią porozmawiać i ustalić pewne fakty związane z osobą powoda. J. P. przyjął od niego wizytówkę i zadeklarował, że przekaże siostrze prośbę o kontakt. Obecnie J. P. nie pamięta przebiegu tamtej rozmowy - pamięta jedynie, że tego dnia jego dom odwiedziło dwóch mężczyzn i pytało o jego siostrę. Powód nie był obecny przy tej rozmowie, o jej przebiegu dowiedział się od A. P., a ta z kolei знаła relację od swojego brata J.. W rozmowie z J. P. z ust pozwanego padły słowa, że powód wykorzystuje kobiety.

Następnego dnia A. P. za namową powoda zadzwoniła do pozwanego, rozmowa została nagrana bez wiedzy pozwanego, a z jej przebiegu został sporządzony odręcznie spisany przez powoda stenogram (k. 9-17), którego treść pokrywa się z treścią zapisu nagrania i odpowiada przebiegowi rozmowy, co potwierdziła strona pozwana. Z zapisu stenogramu wynika, że pozwany użył w rozmowie słów, iż powód „korzystał z pań, które w pewien sposób go utrzymywały”, „pożyczał (od pozwanego i jego żony) pieniądze, których nie oddał” oraz „ma jakieś kłopoty finansowe (...) komorników (...), alimenty”.

Była żona powoda - M. M. (3) czuje się przez powoda wykorzystana, ma poczucie, że sama musiała spłacać wspólnie zaciągnięty kredyt bankowy i samodzielnie utrzymywać i wychowywać ich dziecko. Siostra powoda I. S. również czuje się przez niego wykorzystana, twierdzi że powód pożyczał od niej pieniądze i nigdy nie rozliczył się z nią finansowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych w toku postępowania dokumentów oraz zeznań świadków J. P., M. M. (2), M. M. (3), I. S., A. P., a także zeznań powoda i pozwanego.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanego, że motywem jego działań była jedynie chęć nawiązania kontaktu z A. P. i poproszenia jej o pomoc w ustaleniu aktualnej sytuacji majątkowej powoda, nie zaś zdyskredytowania powoda, czy naruszenia jego dobrego imienia wskazując, że wersję tę potwierdzają zeznania świadków M. M. (2), M. M. (3) oraz I. S., które są ze sobą spójne. Za bezsporny Sąd Okręgowy uznał fakt, że powód jest skonfliktowany z siostrą i byłą żoną (obecnymi partnerkami życiowymi pozwanego i M. M. (2)), nie płaci od lat alimentów na małoletniego syna K. i ma z tego powodu postępowanie komornicze oraz nie może dojść do porozumienia z siostrą na tle wzajemnych rozliczeń finansowych, przy czym w sporach (także sądowych) prowadzonych z tymi osobami powołuje się na fakt bycia osobą bezrobotną, inwalidą znajdującym się na utrzymaniu matki. Te okoliczności uwiarygadniają twierdzenia pozwanego, że był on zainteresowany możliwością uzyskania od A. P. jakichkolwiek informacji, które mogłyby pomóc w ustaleniu aktualnej sytuacji majątkowej powoda, zatem zeznania pozwanego Sąd Okręgowy ocenił jako logiczne i odpowiadające zasadom doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka I. M. (matki powoda) oraz zeznaniom świadka A. P. i samego powoda w części w jakiej zeznali oni, że pozwany opowiedział J. P. dużo niemiłych rzeczy na temat powoda w tym, że ten ma dużo kobiet i jest wobec nich nieuczciwy, że pożycza pieniądze i ich nie oddaje, że jest oszustem i naciągaczem, czym doprowadził do rozpadu ich związku. Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno wskazani świadkowie, jak i powód nie byli obecni przy rozmowie pozwanego z J. P., trudno zatem uznać ich relacje za miarodajne i wiarygodne, zaś sam J. P., który odbył tamtego dnia osobistą rozmowę z pozwanym i M. M. (4), nie pamięta jej przebiegu. Nie sposób więc

w tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego ustalić rzeczywistego przebiegu tamtej rozmowy, tym bardziej że pozwany zanegował w tym zakresie twierdzenia wskazanych świadków i powoda.

Sąd Okręgowy nie dał także wiary także zeznaniom A. P. w części w jakiej twierdziła ona, że pozwany swoim działaniem doprowadził do utraty przez nią zaufania do powoda i tym samym do rozpadu ich związku wskazując, że zeznanie to stoi w sprzeczności z dalszymi jej twierdzeniami i zeznaniami samego powoda, z których wynika, że powód nadal odwiedza świadka kilka razy w tygodniu, wychodzi z jej psem na spacer, ma klucze do jej mieszkania, wciąż też jest jej pełnomocnikiem w działalności zawodowej, korzysta z jej telefonu komórkowego. Taka zażyłość zdaniem Sądu Okręgowego świadczy raczej o istnieniu zaufania do drugiej osoby, aniżeli o jego braku i dowodzi, że nadal istnieje między nimi więź i zażyłość. Sąd Okręgowy wskazał też, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała treści stenogramu z rozmowy telefonicznej oraz zgodności z rzeczywistym przebiegiem tej rozmowy, stąd należało uznać, że może on stanowić postawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie stron i świadka I. M. na okoliczność rzeczywistej sytuacji majątkowej i rodzinnej powoda uznając, że okoliczności, jakie miały zostać udowodnione przy pomocy tych dowodów nie miałyby dla rozstrzygnięcia żadnego znaczenia.

Oceny zasadności roszczeń powoda Sąd Okręgowy dokonał na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c. wskazując, że ze sprecyzowania żądania pozwu wynika, że powód domaga się ochrony jego dobrego imienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść wypowiedzi pozwanego, że powód „korzystał z pań, które w pewien sposób go utrzymywały”, „pożyczał (od pozwanego i jego żony) pieniądze, których nie oddał” oraz „ma jakieś kłopoty finansowe (...) komorników (...), alimenty”, już sama w sobie – z oczywistych względów – może wywołać pewne negatywne odczucia zarówno u samego poszkodowanego, jak i u osób postronnych.

Zachowanie pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego nie może być uznane za bezprawne, nic bowiem nie świadczy o tym, aby wypowiedzi pozwanego nosiły cechy fałszywości, tj. by pozwany kłamał mówiąc, że powód „korzystał z pań, które w pewien sposób go utrzymywały”, czy „pożyczał (od pozwanego i jego żony) pieniądze, których nie oddał” oraz „ma jakieś kłopoty finansowe (...) komorników (...), alimenty”. Zdaniem Sądu Okręgowego powód mógłby wykazać, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, gdyby dowiódł, że wypowiedzi pozwanego były nieprawdziwe, co wszakże nie dowodziłoby jeszcze bezprawności. Tymczasem w sprawie bezsporne jest, że powód ma zaległości alimentacyjne i związane z tym postępowanie komornicze, ma kłopoty finansowe, nie spłacił kredytu zaciągniętego na samochód, że faktycznie pożyczał pieniądze od swojej siostry (żony pozwanego), a obecnie nie może z nią dojść do porozumienia na tle wzajemnych rozliczeń finansowych, że ma sprawy sądowe - sam zresztą powód przyznaje w swoich zeznaniach, że są to okoliczności prawdziwe. Zdaniem Sądu Okręgowego także samej wypowiedzi, że powód „wykorzystywał kobiety”, czy „korzystał z pań, które w pewien sposób go utrzymywały” nie można uznać za fałszywą, czy oderwaną zupełnie od rzeczywistości, gdyż powód nie płaci od lat alimentów na małoletnie dziecko swojej byłej żonie, toczy też z nią spory sądowe na tle podziału majątku dorobkowego, a z siostrą nie może dojść do porozumienia w sprawie rozliczeń finansowych (zarzuca mu ona, że pożyczył od niej pieniądze i ich nie zwrócił) – nie może dziwić więc fakt, że kobiety te mogą czuć się przez niego wykorzystywane, co zresztą wprost przyznały w swoich zeznaniach.

Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie zdołał wykazać, że pozwany w swojej wypowiedzi kłamał, pozwany nie użył też słów nader dosadnych, drastycznych lub wulgarnych, zaś analiza treści stenogramu z rozmowy telefonicznej dołączonego do akt sprawy zdaniem Sądu Okręgowego dowodzi, że pozwany jednoznacznie zaprzeczył, jakoby w rozmowie z J. P. powiedział o powodzie iż jest on „oszustem, naciągaczem oraz że wyłudza pieniądze i żeruje na kobietach”, nie zarzucał mu też zdrad z licznymi kobietami. W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedź pozwanego była daleka od przypisywanej mu przez powoda i A. P., zatem uznać należy, że powód w tym zakresie oparł swoje roszczenie nie na podstawie wypowiedzi pozwanego, lecz na podstawie swojej subiektywnej interpretacji tej wypowiedzi, za co pozwany nie może ponosić odpowiedzialności.

Za istotną Sąd Okręgowy uznał też okoliczność, że wypowiedź pozwanego kierowana była do wąskiego grona odbiorców – wyłącznie do A. P. i wcześniej jej brata J. P. i nie była upubliczniana, zaś odtworzenie w całości przebiegu rozmowy pozwanego z J. P. okazało się niemożliwe.

Sąd Okręgowy wskazał też, że wypowiedzi pozwanego, w których naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje powód, miały oczywiście charakter wypowiedzi negatywnych, ale nikt nie może wymagać od innych wyłącznie pochwały swojej osoby, tym bardziej jeśli wypowiedzi te znajdowały potwierdzenie w faktach. Nie jest to też forma wypowiedzi napastliwa, czy zmierzająca do ośmieszenia powoda, działanie pozwanego było dyskretne i ostrożne.

W ocenie Sądu Okręgowego naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest – wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nieprzekraczającą progu, od którego zachodzić będzie naruszenie dobra osobistego, zaś pozwany nie zawarł w swoich wypowiedziach treści, jakie mogłyby przynieść powodowi zasługującą na uwzględnienie dolegliwość. Samo zaś wywołanie dyskomfortu psychicznego u powoda nie może decydować o zasadności roszczenia, skoro powód nie zdołał wykazać, aby na skutek wypowiedzi pozwanego spotkała go poważna przykrość – powód nie wykazał, że wypowiedzi pozwanego doprowadziły do osłabienia zaufania A. P. do jego osoby.

Zdaniem Sądu Okręgowego do naruszenia dóbr osobistych powoda mogło dojść jedynie w sytuacji, gdyby podnoszone wobec powoda zarzuty były oczywiście bezzasadne i miały na celu jedynie poniżenie powoda, naruszenie jego czci, godności, dobrego imienia, tymczasem dokonana przez pozwanego ocena postawy powoda była obiektywnie stonowana i miała potwierdzenie w faktach. Sąd Okręgowy uznał, że forma i treść wypowiedzi pozwanego była usprawiedliwiona okolicznościami, gdyż szukał on ochrony interesu finansowego swojego i żony (siostry powoda) oraz interesu byłej żony powoda M. M. (3).

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że twierdzenia, jakie usłyszała w rozmowie telefonicznej A. P. były wynikiem prowokacji powoda, który zaaranżował samą rozmowę i jej nagranie, zaś zdaniem Sądu Okręgowego takie zachowanie nie zasługuje na ochronę prawną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda, jako stronę przegrywającą spór w niniejszej sprawie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Powód podniósł, że zaskarżony wyrok jest niemerytoryczny, niesprawiedliwy, a nawet stronniczy i nie mający odzwierciedlenia co do stanu faktycznego rzeczy,

jest akceptacją nieprawdziwych zdarzeń przedstawionych przez pozwanego i jego świadków. Zdaniem powoda ogrom i ilość rażących błędów, niedopatrzeń, jak i zaniechania czynności o które wnioskował w trakcie procesu, a sąd je zignorował, uzasadnia żądanie wznowienia postępowania.

Skarżący wniósł też o szczegółowe zbadanie wszystkich cytatów wypowiedzianych pod jego adresem a udowodnionych przez zeznania świadków jak i stenogram z rozmowy telefonicznej z 2 marca i rzetelną ocenę w jakim stopniu mogły one zostać odebrane przez powoda jako znieważające jego dobre imię, pomawiające go, będące obraźliwymi.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uznając, że znajdują one pełne oparcie w przeprowadzonych przez ten Sąd dowodach. Zawarte w apelacji powoda zarzuty nie podważyły skutecznie prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego, gdyż poza ogólnym stwierdzeniem, że „wyrok jest akceptacją nieprawdziwych zdarzeń przedstawionych przez pozwanego i jego świadków” skarżący nie wskazał, które z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń kwestionuje i z jakich przyczyn.

Przede wszystkim prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił przebieg zdarzenia z dnia 1 marca 2015 r., jak i okoliczności, w jakich doszło do nagrania rozmowy telefonicznej prowadzonej przez pozwanego z A. P..

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy właśnie te okoliczności miały istotne znaczenie, gdyż powód ochrony swoich dóbr osobistych dochodził w związku z wypowiedziami pozwanego dotyczącymi powoda, a wygłoszonymi w obecności osób trzecich w dniach 1 i 2 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał, iż powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów potwierdzających, że w dniu 1 marca 2015 r. pozwany użył wszystkich wyrażen wskazanych w pozwie. Powyższego faktu nie potwierdziły przede wszystkim osoby w obecności których pozwany miał nazwać powoda oszustem i naciągaczem oraz stwierdzić, że pożycza on pieniądze i następnie ich nie oddaje oraz że toczą się przeciwko niemu postępowania komornicze.

Niewątpliwie zaś to na powodzie spoczywał ciężar dowodu co do dopuszczenia się przez pozwanego działań naruszających dobra osobiste powoda.

Tym samym ocenie z punktu widzenia przesłanek wynikających z art. 23 i 24 k.c. mogą być poddane wyłącznie wypowiedzi jakie pozwany skierował pod adresem powoda w rozmowie telefonicznej z dnia 2 marca 2015 r. oraz stwierdzenie objęte przyznaniem pozwanego, który potwierdził, że wypowiedział w dniu 1 marca 2015 r. w obecności J. P. słowa, iż powód wykorzystuje kobiety.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozmowa telefoniczna przeprowadzona w dniu 2 marca 2015 r. była prowokacją, mającą nakłonić pozwanego do wypowiedzenia słów naruszających dobra osobiste powoda, zatem dochodzenie przez powoda ochrony na gruncie art. 24 k.c. w tym zakresie stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie korzystające z ochrony zgodnie z art. 5 k.c. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że nie zasługuje na ochronę prawną zachowanie powoda, domagającego się ochrony dóbr osobistych których naruszenie świadomie sprowokował, aby wytoczyć powództwo o ich ochronę.

Sąd Apelacyjny nie podziela jednak oceny Sądu Okręgowego dotyczącej słów wypowiedzianych przez pozwanego w trakcie rozmowy z J. P., iż powód „wykorzystuje kobiety”.

Przede wszystkim należy wskazać na wewnętrzną sprzeczność wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyż w pierwszej ich części Sąd Okręgowy stwierdza, że zostały naruszone dobra osobiste powoda, aby ostatecznie dojść do wniosku, że do wypowiedzi pozwanego nie naruszała dobrego imienia powoda, a działanie pozwanego nie było bezprawne.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych konieczne jest tymczasem przede wszystkim dokonanie jednoznacznej oceny, czy określone działanie pozwanego naruszyło konkretne dobro osobiste powoda, i dopiero uznanie, że do naruszenia dóbr osobistych doszło obliguje sąd do rozważenia kwestii, czy działanie pozwanego było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żadanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Nie ulega również wątpliwości, że ciężar dowodu co do naruszenia jego dóbr osobistych spoczywa na powodzie.

Ustalenia Sądu Okręgowego, a także treść zeznań pozwanego, jednoznacznie potwierdzają, że pozwany w obecności osoby trzeciej stwierdził, iż powód „wykorzystuje kobiety”, zaś w ocenie Sądu Apelacyjnego taka wypowiedź narusza dobra osobiste powoda w postaci czci zewnętrznej rozumianej jako dobre imię.

Powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych.

Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. W prawie karnym zróżnicowanie to znajduje odzwierciedlenie w statuowaniu przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) i przestępstwa znieważenia (art. 216 k.c.).

Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby.

Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby, obelżywe lub ośmieszające, niedające się zracjonalizować. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba.

Niewątpliwie ocena czy dobro osobiste w postaci czci człowieka zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym, istotny jest zatem odbiór danej wypowiedzi przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie przez pozwanego, iż powód „wykorzystuje kobiety”, wypowiedziane w kontekście wykorzystywania finansowego i pozostawiania na utrzymaniu kobiet, jest zniesławieniem, gdyż może poniżyć powoda w oczach innych osób.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że działanie pozwanego w tym zakresie nie było bezprawne.

Pozwany wskazywał, że jego działanie nie było bezprawne, gdyż miało oparcie w faktach, a nadto było usprawiedliwione ochroną uzasadnionego interesu pozwanego i jego żony (siostry powoda) oraz byłej żony powoda M. M. (3), z którymi powód pozostaje od lat w sporach sądowych.

Błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż ***powód mógłby wykazać, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, gdyby dowiódł, że wypowiedzi pozwanego były nieprawdziwe***, zgodnie bowiem z art. 24 k.c. to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania braku bezprawności jego działania, a więc także wykazania, że stawiane powodowi zarzuty były prawdziwe.

Na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, natomiast strona pozwana - aby się ekskulpować - musiałaby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu. Zatem to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu bezprawności zachowania, a powód winien jedynie udowodnić, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Wskazane przez Sąd Okręgowy okoliczności bezsporne (przyznane przez samego powoda), a więc fakt, że powód ma zaległości alimentacyjne i związane z tym postępowanie komornicze, ma kłopoty finansowe, nie spłacił kredytu zaciągniętego na samochód, że faktycznie pożyczał pieniądze od swojej siostry (żony pozwanego), a obecnie nie może z

nią dojść do porozumienia na tle wzajemnych rozliczeń finansowych, że ma sprawy sądowe - nie dają żadnych podstaw do stwierdzenia, że powód „wykorzystuje kobiety”. Nie jest też wystarczające wskazanie, że kobiety z którymi powód toczy spory sądowe mogą czuć się przez niego wykorzystywane.

Także wskazywane przez pozwanego działanie w obronie interesu bliskich u kobiet nie usprawiedliwia stawiania wobec powoda tak daleko idących zarzutów. Zarzuty pozwanego wobec powoda nie mają żadnego oparcia w faktach, a jego działanie w tym zakresie nie było podjęte w celu ochrony interesu społecznego, a co najwyżej osobistego (finansowego) interesu określonego kręgu osób, pozostających w konflikcie z powodem, który nie może usprawiedliwiać podejmowania działań naruszających dobra osobiste.

Błędnie też Sąd Okręgowy wskazuje, że do naruszenia dóbr osobistych powoda mogło dojść jedynie w sytuacji, gdyby podnoszone wobec powoda zarzuty były oczywiście bezzasadne i miały na celu jedynie poniżenie powoda, naruszenie jego czci, godności, dobrego imienia, przerzucając ciężar dowodu w tym zakresie na powoda.

Odpowiedzialność z art. 24 k.c. oparta jest bowiem na zasadzie bezprawności, a nie winy, a tym bardziej winy umyślnej czy działania nakierowanego na naruszenie dóbr osobistych innej osoby. Wina pozwanego ma znaczenie tylko dla oceny zasadności żądania w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania winy pozwanego, będącej przesłanką zastosowania tego środka ochrony naruszonego dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016 r. I CSK 419/15).

Wskazany przez Sąd Okręgowy fakt, że wypowiedź pozwanego kierowana była do wąskiego grona odbiorców – w tym wypadku do J. P. - i nie była upubliczniana może wpłynąć jedynie na zakres roszczeń powoda, nie daje zaś żadnych podstaw do uznania, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Z kolei okolicznością bez znaczenia jest kwestia wpływu wypowiedzi pozwanego na związek powoda z A. P..

Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadne jest żądanie powoda zmierzające do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego.

Należy przy tym podkreślić, że celem ochrony udzielonej pokrzywdzonemu jest dążenie do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych i kompensata doznanej krzywdy bez elementu represji podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie dóbr osobistych. Z tego względu obowiązkiem sądu jest ocena, czy treść i forma żądanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Przede wszystkim treść oświadczenia, o jakim mowa w art. 24 § 1 k.c., powinna być adekwatna do działania naruszającego dobra osobiste pokrzywdzonego, zatem powinna do tego działania się odnosić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r. I CSK 465/08).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał za zasadne jedynie żądanie dotyczące złożenia przez pozwanego oświadczenia przepaszającego powoda za naruszenie jego dóbr osobistych wypowiedzią z dnia 1 marca 2015 r., iż wykorzystuje on kobiety, przesłanego na adres powoda.

Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda wywodzonych z art. 448 k.c.

Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Dodatkowo wskazać należy, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną i satysfakcyjną, polegającą na pośrednim zrekompensowaniu poniesionej przez podmiot naruszonego dobra szkody niematerialnej, której skutków usunąć się nie da. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia, gdyż powód nie wykazał, by na skutek wypowiedzi pozwanego poniósł szkodę niemajątkową, a w szczególności by poniósł taką krzywdę, że dla jej rekompensaty konieczna jest ochrona majątkowa.

Przyznanie zadośćuczynienia w postaci sumy pieniężnej zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym znaczenie mają takie okoliczności jak nasilenie złej woli sprawcy, umyślność naruszenia, oraz zakres cierpień

doznanych przez poszkodowanego i adekwatność ww. środka dla usunięcia skutków naruszenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności w jakich doszło do wypowiedzi naruszającej dobra osobiste powoda przemawiają za przyjęciem, że suma pieniężna nie jest w niniejszej sprawie środkiem adekwatnym dla usunięcia skutków ich naruszenia. Działanie pozwanego nie wynikało z nasilenia złej woli i nie miało na celu dokuczenie powodowi, a treść jego wypowiedzi dotarła do ściśle ograniczonego grona osób. Środkiem odpowiednim dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego jest w niniejszej sprawie jedynie przeproszenie w odpowiedniej treści i formie, które zdaniem Sądu Apelacyjnego usunie skutki naruszenia dóbr osobistych powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie apelację powoda jako bezzasadną oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uznając za zasadne obciążenie pozwanego kosztami nieuiszczonych opłat sądowych jedynie w zakresie roszczenia niepieniężnego.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego części kosztów zastępstwa procesowego, należnych pozwanemu z uwagi na oddalenie żądania w zakresie zadośćuczynienia uznając, że charakter dochodzonego roszczenia i częściowe uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia niepieniężnego uzasadniają takie rozstrzygnięcie.